

Sygn. akt I C 116/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia Adam Bojko
Protokolant	st.sekr.sąd. Aneta Wojtasik

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2021 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O., B. O., P. O.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.:
 - a. na rzecz powodów A. O. i B. O. kwotę 199 405,87 zł (sto dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta pięć złotych 87/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 października 2020 roku do dnia zapłaty;
 - b. na rzecz powoda P. O. kwotę 99 702,94 zł (dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset dwa złote 94/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 października 2020 roku do dnia zapłaty;
2. ustala nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...) zawartej w dniu 5 września 2008 r. pomiędzy powodami A. O., B. O. i P. O., a (...) Bank S.A. w W., będącym poprzednikiem prawnym pozwanego, z uwagi na nieważność powyższej umowy kredytu;
3. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.:
 - a. na rzecz powodów A. O. i B. O. kwotę 7 900,67 zł (siedem tysięcy dziewięćset złotych 67/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
 - b. na rzecz powoda P. O. kwotę 3 950,33 zł (trzy tysiące dziewięćset pięćdziesiąt złotych 33/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 116/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. O., B. O. i P. O. w pozwie wniesionym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. domagali się:

1. zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 299 108,81 zł, w ten sposób, że na rzecz powodów A. O. i B. O. łącznie kwoty 199 405,87 zł, a na rzecz powoda P. O. kwoty 99 702,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od

dnia 8 października 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez nich na rzecz pozwanego w okresie od 1 lutego 2011 roku do 1 lipca 2020 r. w związku z wykonywaniem umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 5 września 2008 r., z uwagi na nieważność w/w umowy;

2. ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 5 września 2008 r., z uwagi na nieważność w/w umowy;

ewentualnie, w przypadku uznania przez sąd związania stron umową kredytu co do zasady:

3. zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 135 386,08 zł, w ten sposób, że na rzecz powodów A. O. i B. O. łącznie kwoty 90 257,38 zł, a na rzecz powoda P. O. kwoty 45 128,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 października 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w postaci różnicy pomiędzy wysokością rat kapitałowo – odsetkowych spełnionego przez nich na rzecz pozwanego w okresie od 1 lutego 2011 roku do 1 lipca 2020 r. w związku z wykonywaniem umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 5 września 2008 r., a wysokością rat należnych po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień umownych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 5 września 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) nr (...). Na podstawie umowy Bank udzielił im kredytu złotowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego w kwocie 400 000 zł na okres 300 miesięcy z przeznaczeniem na zakup domu jednorodzinnego położonego w miejscowości W.. Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego. Zawiera w swej treści mechanizm indeksacji polegającej na dwukrotnym przeliczaniu należności z PLN na (...) tj. przy uruchomieniu kredytu oraz spłaty każdej raty, odpowiednio po kursie kupna dewiz dla (...) ustalanego przez Bank w dniu wypłaty środków i sprzedaży w momencie spłaty rat kredytu. Zarówno w chwili zawierania umowy, jak również w okresie późniejszym faktyczna wysokość zobowiązania powodów (saldo kredytu w (...)) pozostała nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu były uzależnione od mierników wartości nieznanych powodom, w tym kuru kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego ustalanego przez pozwanego w sposób arbitralny. Kredyt został uruchomiony jednorazowo w dniu 11 września 2008 r. Na dzień 28 lipca 2020 r. uiszcili na rzecz pozwanego łączną kwotę 368 346,21 zł. Powodowie podnieśli, że postanowienia umowy nie były z nimi indywidualnie uzgadniane, a przed podpisaniem umowy nie zostali należycie poinformowani o swoich prawach i obowiązkach wynikających z umowy, w szczególności o rzeczywistym zakresie ryzyka związanego z indeksacją kredytu kurem (...). Nie zostało im również wyjaśnione w jaki sposób są ustalane przez bank kursy waluty (...), ani też, że uprawnienie banku w tym zakresie nie doznaje żadnych ograniczeń. W treści umowy nie został również zdefiniowane pojęcie „spreadu walutowego”, a powodowie nie zostali poinformowani, że będą uiszczali różnicę pomiędzy kurem kupna i sprzedaży (...), jej wysokości, a także o tym w jaki sposób, ta różnica będzie ustalana. Zdaniem powodów umowa zawarta między stronami jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c., albowiem narusza zasadę swobody umów oraz zasady współżycia społecznego, jest sprzeczna z właściwością umowy kredytu i prowadzi do obejścia prawa, jest sprzeczna z przepisami o waloryzacji świadczeń, posługując się dwoma różnymi miernikami świadczenia, jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres zobowiązania drugiej strony, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego, narusza zasadę wzajemności i ekwiwalentności świadczeń, albowiem świadczenie kredytobiorcy nie odpowiada świadczeniu kredytodawcy, narusza zasadę równości stron poprzez uprzywilejowanie kredytodawcy oraz narusza obowiązek informacyjny ciążyący na kredytodawcy. Niezależnie od powyższego powodowie wskazali na niedozwolony charakter postanowień umownych kreujących mechanizm indeksacji kredytu do waluty obcej, podnosząc, że jego wyeliminowanie z umowy od początku jej obowiązywania powoduje, że nie może ona być wykonywana. W razie uznania umowy za ważną co do zasady, ale zawierającą klauzule niedozwolone dotyczące indeksacji, należy im się zwrot różnicy pomiędzy sumą spłaconą, a należną z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych. Uzasadniając dokonany podział dochodzonego roszczenia pieniężnego, powodowie odwołali się do domniemania równych części praw majątkowych poszczególnych wierzycieli wynikającego z przepisów art. 379 k.c. oraz art. 195 k.c., a ponadto istnienia wspólności majątkowej małżeńskiej pomiędzy A. O. i B. O..

W odpowiedzi na pozew pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł w pierwszej kolejności, że powodowie nie udowodnili podziału świadczenia pomiędzy nimi w sposób przyjęty w pozwie. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady, jak i co do wysokości, podnosząc, że umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie stron i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności. Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej była prawnie dopuszczalna nawet przed wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej, a po jej wejściu w życie taki typ umowy został wprost dopuszczony w art. 69 Prawa bankowego, jako możliwy wariant umowy kredytu. Kredyt indeksowany do waluty obcej nie jest kredytem złotowym, albowiem należy wyraźnie rozróżnić walutę zobowiązań wynikających z umowy od waluty spełnienia świadczenia. Walutą zobowiązania kredytowego była waluta obca. Powiązanie kredytu indeksowanego z walutą obcą wpływa na jego finansowanie przez bank, który musi pozyskać walutę (...) albo zaciągnąć określone zobowiązania w tej walucie. Klauzula indeksacyjna (klauzula ryzyka walutowego) przewidująca sam mechanizm indeksacji nie podlega ocenie z punktu widzenia abuzywności, ponieważ określa główny przedmiot świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny. Klauzula odsyłająca do tabel kursowych banku również nie jest abuzywna, albowiem w dacie zawarcia umowy odesłanie do tabel banku stanowiło powszechną praktykę rynkową, a jednocześnie brak było wówczas przepisu prawa zobowiązującego go do precyzyjnego określania w treści umów kredytowych zasad ustalania tabel kursowych. Po ewentualnym wyeliminowaniu z umowy klauzuli kursowej istnieje możliwość wykonania umowy zgodnie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego tj. poprzez spłacanie rat kredytu bezpośrednio w walucie (...), będącej walutą zobowiązania. Jeżeli nawet uznać, że umowa kredytu bez abuzywnej klauzuli kursowej nie może obowiązywać w świetle przepisów praw krajowego, należy rozważyć, czy istnieją przesłanki zastąpienia postanowień abuzywnych przepisem dyspozytywnym w sposób wskazany w orzeczeniach (...). W ocenie pozwanego ewentualne unieważnienie umowy miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla powodów, albowiem będą zobowiązani do zwrotu świadczenia otrzymanego od banku oraz zwrotu wartości usługi finansowej świadczonej im przez bank, czyli udostępnienia środków pieniężnych do korzystania przez określony czas bez domagania się ich zwrotu. Fizyczny zwrot tego świadczenia nie jest możliwy w związku z tym, jej wartość powinna być obliczona w oparciu o średnią cenę kredytu w walucie polskiej czyli o wskaźnik WIBOR za okres rzeczywistego wykorzystania kredytu, powiększoną o stałą marżę banku, stanowiącą średnią marżę dla kredytów hipotecznych udzielanych w walucie PLN w dacie zawarcia umowy. W związku z tym postanowienie abuzywne powinno zostać zastąpione przepisem dyspozytywnym tj. art. 358 § 2 k.c. Pozwany podniósł także, że oferując powodom zwanie umowy kredytu udzielił im pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu indeksowanego kursem (...), w tym poinformował ich o ryzyku związanym z zawarciem tego rodzaju umowy, co potwierdzają oświadczenia powodów zawarte w umowie.

Z ostrożności na wypadek unieważnienia umowy kredytu przez sąd i niezastosowania teorii salda pozwany podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powodów dochodzonych w niniejszej sprawie z przysługującą mu wzajemną wierzytelnością o zwrot kwoty udzielonego kredytu w wysokości 400 000 zł oraz wierzytelnością z tytułu zwrotu korzyści osiągniętej przez powodów na skutek korzystania z nienależnej im usługi finansowej w wysokości 141 816,10 zł, a na wypadek nieuwzględnienia zarzutu potrącenia, podniósł ewentualny zarzut zatrzymania łącznej kwoty 541 816,10 zł.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 5 września 2008 r. pomiędzy powodami, a (...) Bank S.A. w W. została zawarta umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Na podstawie umowy bank udzielił powodom na ich wniosek z dnia 14 lipca 2008 r. kredytu w kwocie 400 000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...) na okres 300 miesięcy od dnia 5 września 2008 r. do 1 września 2033 r. z przeznaczeniem na zakup domu jednorodzinnego położonego w miejscowości W. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów nr działki (...). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabełą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2 umowy). O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie (...) oraz wysokości rat kapitałowo – odsetkowych w wyżej wymienionej walucie bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 – miu dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu. Kredyt wykorzystywany jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty

kredytu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1a umowy). Kredit został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M powiększona o stałą marżę Banku wynoszącą 2,25 %, która miała ulec zmniejszeniu do 1,25 % w terminie 30 dni od dnia przedłożenia przez Kredytobiorców w Banku odpisu księgi wieczystej założonej dla nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wyniosła w dniu zawarcia umowy 5,38 %, a całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 319 063,06 zł. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w (...). Spłata rat kapitałowo – odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 zdanie drugie i trzecie umowy). W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje (§ 11 ust. 4 umowy). Jednocześnie Kredytobiorcy oświadczyli, że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określania kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy (§ 11 ust. 5 umowy). Integralną część umowy stanowiły „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i P. hipotecznych w (...) Banku S.A.”, a Kredytobiorca oświadczył, że je otrzymał, zapoznał się z ich treścią i wyraził zgodę na ich stosowanie.

/dowód: odpis umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr nr (...) k. 37 -38 odwrot, odpis Ogólnych Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i P. hipotecznych w (...) Banku S.A. k. 39 -41/

W dniu 26 czerwca 2008 r. powodowie złożyli (...) Bankowi S.A. w W. wniosek o udzielenie kredytu na cele mieszkaniowe ekstralokum w kwocie 130 000 zł na spłatę kredytu udzielonego na budowę domu przez Bank (...) S.A., wskazując jako walutę kredytu (...).

/dowód: odpis wniosku kredytowego k. 217 -222 odwrot/

Kredit został uruchomiony w dniu 11 września 2008 r. w kwocie 400 000 zł, która została przeliczona przez Bank na kwotę 193 050,19 CHF według kursu wynoszącego 2,0720 zł.

/dowód: zaświadczenie pozwanego z 12.11.2019 r. k. 42-44 odwrot/

W dniu 30 lipca 2012 r. doszło do połączenia (...) Banku S.A. w W. i Banku (...) S.A. we W. w trybie art. 494 § 1 k.s.h., w wyniku którego Bank (...) S.A. we W. wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki (...) Banku S.A. w W.. Następnie w dniu 16 maja 2018 r. doszło do zmiany nazwy oraz siedziby Banku (...) S.A. we W. na (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W..

/dowód: odpis z Krajowego Rejestru Sądowego k. 50 -78/

W okresie od 11 września 2008 r. do 1 lipca 2020 r. powodowie w wykonaniu umowy uiszcili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 368 346,21 zł.

/dowód: historia spłaty kredytu przez powodów k. 33 -35/

W okresie od 11 września 2008 r. do 1 marca 2021 r. powodowie w wykonaniu umowy uiszcili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 393 264,64 zł, co stanowi równowartość 109 989,65 CHF.

/dowód: zestawienie historia spłaty kredytu przez powodów k. 143 -143 odwrot/

Powodowie zgłosił stronie pozwanej reklamację dotyczącą umowy z dnia 5 września 2008 r. w związku z nienależnie pobranymi świadczeniami z tytułu zapłaty rat kredytowych w łącznej kwocie 368 346,21 zł uiszczonych w okresie od

1 października 2008 r. do 1 lipca 2020 r. z uwagi na nieważność umowy, a w przypadku nieuwzględnienia powyższej reklamacji wnieśli reklamację w zakresie nienależnie pobranych rat kapitałowo – odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powinni spłacić w okresie od 1 października 2008 r. do 1 lipca 2020 r. w kwocie 137 781,87 zł w związku z zawarciem w umowie niedozwolonych postanowień umownych i wnieśli o niezwłoczne zaspokojenie roszczenia.

/dowód: odpis reklamacji k. 45 -47/

Pismem z dnia 7 października 2020 r. strona pozwana zawiadomiła powodów, że nie uznaje roszczeń zgłoszonych w reklamacji.

/dowód: pisma pozwanego z 7.10.2020 r. k. 48 -49 odwrót/

Zgodnie z procedurą obowiązującą w (...) Bank w doradca w rozmowie z klientem ustalał na jaki cel ma być przeznaczony kredyt, ile klient musi mieć wkładu własnego, jaki będzie okres kredytowania, jaki sposób spłaty wybiera klient tj. w ratach stałych albo malejących, w jakiej walucie ma być udzielony kredyt. Informował klienta o warunkach cenowych banku, kosztach ustanowienia zabezpieczeń oraz dokumentach wymaganych do rozpatrzenia wniosku. Zgodnie z wytycznymi rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 r. bank badając zdolność kredytową kredytobiorcy wnioskującego o kredyt lub pożyczkę, którego wartość była uzależniona od kursu waluty obcej, uwzględniał ryzyko kursowe w ten sposób, że stopa procentowa dla kredytu waloryzowanego kursem walut jest równa stopie procentowej dla kredytu złotowego, a kapitał kredytu jest większy o 20 %. Jeżeli klient decydował się na dany wariant to składał u doradcy wniosek wraz z dokumentami. Po otrzymaniu decyzji kredytowej doradca kontaktował się z klientem i przedstawiał mu warunki określone w decyzji kredytowej. Jeśli klient akceptował te warunki uzgadniano datę podpisania umowy. Doradca na ten dzień przygotowywał umowę wraz z niezbędnymi załącznikami. W dniu podpisania umowy doradca przekazywał klientowi umowę i pytał czy wszystko jest zrozumiałe, a jeśli klient miał jakieś pytania, były mu one wyjaśniane. Przestrzeganie procedur przez pracowników banków było weryfikowane za pomocą audytów wewnętrznych i zewnętrznych przeprowadzanych przez NBP.

/dowód: zeznania świadka D. H. k. 214 -217/

Procedura udzielania kredytu hipotecznego E. zobowiązała pracownika banku do informowania klienta o ryzyku zmiany kursów walut, poprzez wyjaśnienie, że wysokość miesięcznych rat kapitałowo – odsetkowych w złotych zależy od kursu waluty obowiązującego w dniu spłaty. Bank w pierwszej kolejności proponował klientom kredyt w PLN. Bank badając zdolność kredytową kredytobiorcy wnioskującego o kredyt lub pożyczkę, którego wartość była uzależniona od kursu waluty obcej, uwzględniał ryzyko kursowe w ten sposób, że stopa procentowa dla kredytu waloryzowanego kursem walut jest równa stopie procentowej dla kredytu złotowego, a kapitał kredytu jest większy o 20 %. W efekcie bank kalkulował wyższą ratę dla kredytu w (...) niż wynikało to z faktycznego harmonogramu spłat. Tabele kursowe banku były ustalane dwa razy dziennie na podstawie notowań z rynku międzybankowego i obowiązywały dla wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez bank. Tabela była wysyłana w formie elektronicznej do wszystkich oddziałów banku. Kredytobiorca mógł negocjować kurs uruchomienia kredytu bądź spłaty jego części lub całości. Bank zawsze w pierwszej kolejności oferował klientom kredyty w PLN. W umowie kredytu indeksowanego do (...) nie było wbudowanego mechanizmu zabezpieczającego przed ryzykiem kursowym. Transakcje, które zawierał bank w celu zabezpieczenia ryzyka kursowego były transakcjami wielokwotowymi na rynku międzybankowym hurtowym. Klientom nie przedstawiano wykresów zmienności kursów walut,. Przedstawiano jak zmieni się wysokość raty ze względu na zmianę kursu waluty obcej, a przedstawiane symulacje były zgodne z rekomendacją S. Korzystając z symulatora kredytowego umieszczonego na stronie banku doradca przedstawiał klientowi kalkulację kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w wersjach:

1. przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej, bez zmian poziomu stóp procentowych;
2. przy założeniu spadku kursu złotego do waluty kredytu poprzez powiększenie aktualnego kursu waluty o różnicę pomiędzy maksymalnym i minimalnym kursem tej waluty z ostatnich dwunastu miesięcy;

3. przy aktualnym poziomie stopy procentowej;
4. przy założeniu niekorzystnej dla klienta zmiany poziomu stopy procentowej poprzez powiększenie stopy procentowej kredytu o 400 pb;
5. przy założeniu niekorzystnej dla klienta zmiany poziomu stopy procentowej poprzez powiększenie stopy procentowej kredytu o różnicę pomiędzy maksymalnym i minimalnym poziomem oprocentowania z ostatnich dwunastu miesięcy.

Powodowie mogli negocjować marżę kredytu, ale inicjatywa w tym zakresie powinna wyjść od nich. Nie było możliwości negocjowania klauzul indeksacyjnych.

W (...) Banku system premiowy był kwartalny. Premia była złożona z dwóch części. Na pierwszą składała się premia zespołowa dla danego oddziału banku. Zespół mógł ją otrzymać o ile zrealizował plan ilościowy i wolumenowy sprzedaży poszczególnych produktów w tym kredytów. Punkty za sprzedaż kredytów w złotych i w (...) były naliczane w tej samej wysokości, z tym, że wartość kredytów w (...) była podawana w złotych. Drugą częścią systemu premiowego była premia indywidualna za sprzedaż określonych produktów. Doradca otrzymywał takie samo wynagrodzenie za każde 10 000 zł sprzedanego kredytu, bez względu na walutę udzielonego kredytu.

/dowód: zeznania świadka I. K. k. 218 odwrót -220/

(...) Bank S.A. finansował akcję kredytową w (...) z pożyczki celowej otrzymanej od spółki matki (...) B.. Suma należności banku w danej walucie pomniejszona o sumę zobowiązań w tej walucie, tworzy tzw. otwartą pozycję walutową netto, która była zamykana poprzez zapewnienie odpowiedniego poziomu źródeł finansowania zobowiązań za pomocą odpowiednich transakcji na rynku międzybankowym. W celu zarządzania ryzykiem bank korzysta z transakcji typu swap zawieranych na hurtowym rynku finansowym. Transakcje te polegają na tym, że bank otrzymuje od kontrahenta kredyt w (...), a jednocześnie sam udziela temu kontrahentowi kredytu w PLN lub innej walucie, w posiada nadwyżkę środków ewentualnie finansowanie. Przy aktywnym zarządzaniu ryzykiem walutowym bank w przypadku wahań kursu nie uzyskuje korzyści finansowych, ale też nie ponosi straty. Poziom kursu walutowego nie ma wpływu na wynik finansowy banku. Z punktu widzenia zarządzania ryzykiem walutowym nie ma różnicy między kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a kredytem walutowym. Wysokość limitu otwartej pozycji walutowej wynosiła 18,5 mln USD, ale jego wykorzystanie w praktyce było znacznie niższe. Zamykanie pozycji walutowej jest dobrą praktyką w bankach uniwersalnych, wspieraną przez rekomendacje Komisji Nadzoru Finansowego oraz ugruntowaną w wewnętrznych regulacjach banku. Standardem rynkowym w transakcjach kredytowo/depozytowych było i jest stosowanie stawek oprocentowania właściwych dla danej waluty. Transakcja polegająca na udostępnieniu klientom środków w PLN oprocentowanych według stawki LIBOR nie miałaby ekonomicznego sensu, albowiem bank nie znalazłby na rynku finansowania w PLN w oparciu o stawkę LIBOR, natomiast finansowanie akcji kredytowej z depozytów od klientów przynosiłoby straty, ponieważ odsetki byłyby niższe od kosztów pozyskania środków, za które bank płaci stawkę zbliżoną do stawki WIBOR. Przekształcenie kredytu dewizowego w (...) w kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR narażałoby bank na stratę finansową. Tabele kursowe pozwanego banku były ustalane dwa razy dziennie na podstawie notowań z rynku międzybankowego i obowiązywały dla wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez bank. W przypadku dużych wahań kursu tworzono więcej tabel kursowych. Tabele były wysyłane w formie elektronicznej do wszystkich oddziałów banku. Od grudnia 2019 r. tabele są generowane automatycznie na podstawie wczytania uśrednionego kursu z wykorzystywanych przez bank źródeł. Bank ustalał wysokość spreadu walutowego. Od początku 2015 r. spread walutowy wynosi łącznie 2 %. S. walutowy zabezpieczał interes banku przed stratami na transakcjach walutowych. (...) Bank S.A. był uprawniony do podawania kwotowań stanowiących podstawę ustalania kursu średniego NBP. Od maja 2017 r. NBP wylicza kurs średni w oparciu o rynek międzybankowy. Kurs ten jest kurem referencyjnym, a transakcyjnym. Proces oferowania produktów indeksowanych oraz tryb zawierania tego typu umów był kontrolowany wielostopniowo, tj. przez bezpośredniego przełożonego, przez C. oraz system tajemniczego klienta. Zgodnie z rekomendacją S i I (...) bank przedstawiał okres wahań kursów waluty (...) z ostatnich dwunastu miesięcy. Uwzględniano wzrost waluty o 30 % zgodnie z wskazaniami nadzoru. Zgodnie

z procedurą kredytobiorca mógł negocjować kurs po jakim następowało uruchomienie kredytu i spłaty rat. Od lipca 2009 r. klienci Banku mogli spłacać raty kredytu bezpośrednio w walucie (...).

/dowód: zeznania świadka E. S. k. 222 – 237/

Powódka A. O. z zawodu jest chemikiem Prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie krawiectwa. Powód B. O. jest elektrykiem. Powód P. O. jest technikiem budownictwa. Powodowie potrzebowali środków w kwocie 400 000 zł na zakup domu dla powoda P. O.. Rata kredytu w złotych w Banku (...) wyniosła około 2 800 zł miesięcznie. Pracownik (...) Banku zaproponował powodom kredyt powiązany z frankiem szwajcarskim. Rata kredytu wyniosła około 2 300 zł miesięcznie. Nie oferował powodom kredytu w złotych. Poinformował ich, że kurs franka szwajcarskiego będzie spadał, w związku z czym rata będzie niższa. Powodowie otrzymali symulację, w której rata miała taką samą wysokość. Powodowie mieli świadomość, że jeśli wzrośnie kurs franka szwajcarskiego, to wzrośnie również rata kredytu, ale nie liczyli się ze wzrostem kursu, który później nastąpił, myśleli, że kurs spadnie, a rata kredytu będzie wynosić tyle ile wyliczono w symulacji. Powodowie pobieżnie zapoznali się z umową bo była obszerna. Powodowie nie wiedzieli, że można zabrać projekt umowy do domu bądź negocjować warunki umowy. Powodowie wspólnie spłacają raty kredytu. Rok po zawarciu umowy rata kredytu wzrosła do poziomu 3 000 zł, a maksymalnie nawet do poziomu 3 300 zł. Pracownik banku nie ostrzegwał powodów przed ryzykiem związanym z kredytem powiązany z (...).

/dowód: zeznania powódki A. O. k. 256 odwrót -257, k. 258, zeznania powoda B. O. k. 257 -257 odwrót, zeznania powoda P. O. k. 257 odwrót/

Sąd zważył, co następuje:

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut nieważności umowy umowy kredytu budowlano – hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 14 stycznia 2004 r. z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku kredytowego oraz z zasadami współżycia społecznego.

Jak stanowi art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu tzw. indeksowanego do waluty obcej. Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, a rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażono początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W związku z tym w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty wyrażonej w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Cechą charakterystyczną kredytu indeksowanego jest rozróżnienie pomiędzy „walutą zobowiązania”, a „walutą wykonania tego zobowiązania”. Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki. Tym samym niezasadny jest zarzut, że w przypadku tego rodzaju umowy dochodzi do sprzecznego z naturą stosunku kredytowego, zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie

wyższej niż pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy, czy też naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych i zasady akcesoryjności odsetek. Sytuacja kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej w zakresie waluty zobowiązania odpowiada bowiem sytuacji kredytobiorcy, który zaciągnął kredyt wprost w takiej walucie.

Należy zwrócić uwagę, że dopuszczalność stosowania mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej nie była kwestionowana ani w orzecznictwie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ani też w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przyjmowano bowiem, że umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Celem dokonanej denominacji kwoty kredytu było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozdzielnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych. Klauzula denominacyjna nie jest więc tożsama z klauzulą waloryzacyjną, a tym samym nie może naruszać zasad waloryzacji ustawowej. Jej celem nie jest bowiem zapewnienie zachowania wartości świadczeń. Ma ona natomiast na celu obciążenie kredytobiorcy ryzykiem walutowym, co stanowi konieczny warunek udostępnienia mu kapitału w zamian za wynagrodzenie niższe, od tego, które musiałby uiścić, gdyby zaciągnął kredyt w złotych. Banki z kolei udzielając kredytów denominowanych w walucie obcej musiały pozyskać środki niezbędne dla zbilansowania kredytu oprocentowanego według stóp procentowych dla walut obcych, a udzielanego ze środków pochodzących z depozytów oprocentowanych według stóp procentowych dla waluty polskiej.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim orzecznictwie również nigdy nie zakwestionował samego mechanizmu denominacji czy też indeksacji kredytu do waluty obcej, skupiając swoją uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

W dacie zawarcia umowy była ona dla powodów korzystna, albowiem płacili oni niższe raty w porównaniu do kredytu w złotówkach. W tym czasie nie istniały żadne obiektywne okoliczności, pozwalające uznać, że kurs franka szwajcarskiego gwałtownie wzrośnie.

Sam fakt, że przyjęte przez powodów ryzyko walutowe, zaktualizowało się w wyniku ogólnoświatowego kryzysu finansowego zapoczątkowanego upadkiem banku (...) we wrześniu 2008 r. i związanego z tym skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów, w tym polskiej waluty, czego w dacie zawarcia umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, ani tym bardziej nie zakładał, nie może uzasadniać podniesionych przez powodów zarzutów.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. (por. postanowienie z dnia 13 lutego 2019 r. IV CSK 329/18, L.).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18 (opubl. OSP 2021 nr 2, poz. 7, str. 13) dokonał oceny umowy kredytu denominowanego do waluty obcej (N. – H.) nie podzielając zarzutu sprzeczności umowy z prawem. Wskazał, że orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że przed nowelizacją prawa bankowego dopuszczalne było zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej, z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Stosownie do woli stron waluta kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty środków nie muszą być tożsame (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, i z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., IV CSK 200/18).

W związku z powyższym za bezpodstawne należało uznać zarzuty powodów dotyczące sprzeczności umowy kredytu hipotecznego zawartej między stronami z naturą stosunku kredytowego oraz z zasadami współżycia społecznego.

Powodowie zarzucali ponadto, że wprowadzony do umowy kredytu mechanizm indeksacji kredytu do waluty obcej stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, a po jej wyeliminowaniu umowa podlega unieważnieniu ewentualnie może być wykonywana jako umowa kredyt w złotych polskich oprocentowany według stawki LIBOR 3M i stałej marży banku określonej w umowie.

Pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) oraz posiadania przez kredytobiorców statusu konsumentów. Negował jednak niedozwolony charakter mechanizmu indeksacji przewidzianego w umowie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 – 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących denominacji wynika z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy (oferty) przedstawionej przez przedsiębiorcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.). Pozwany nie wykazał zresztą, aby powodom zaoferowano możliwość negocjowania postanowień umowy kreujących mechanizm indeksacji kredytu do (...).

Sąd Najwyższy w swoim dotychczasowym orzecznictwie początkowo przyjmował jednolicie, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje jednak stanowisko przeciwne, przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por.

wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W konsekwencji klauzule indeksacji walutowej w umowach kredytu powinny być traktowane jako służące określeniu głównego świadczenia stron w postaci wypłaty kwoty kredytu i spłat kwoty kredytu w ratach.

Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości UE wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozważliwego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciążących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozważliwego i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które kształtują mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym ponoszonym przez kredytobiorców i jego wpływie na wartość ich zobowiązania wyrażonego w złotych polskich. Wyrażenie kwoty kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, które nie będąc w żaden sposób ograniczone, przy wzroście kursu (...) powodują, że wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych polskich, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorców o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki

sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego właśnie ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie wprowadzać go w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18 (opubl. OSP 2021 nr 2, poz. 7, str. 13) dotyczącym umowy kredytu denominowanego do waluty obcej N. – H. wskazał, że dla przyjęcia realizacji przez Bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kursowym, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie mechanizmu indeksacji. Nie zobrazowano im bowiem skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów zawieranej umowy, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Przeciwnie pracownik banku poinformował ich, że kurs (...) ulega niewielkim wahaniom, a nawet obniży się, sugerując tym samym, że tendencja ta utrzyma się przez cały okres obowiązywania umowy. Pracownik banku dysponował danymi o kursie franka szwajcarskiego z okresu ostatnich dwunastu miesięcy. Był to zatem krótki okres, cechujący się stabilnością kursu (...).

Pozwany nie wykazał, aby udzielane informacje spełniały kryteria wynikające z przytoczonego wyżej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczone oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową. Bank zaniechał przekazania powodom niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej

zanotowanym maksimum kursowych i ich zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był tak stabilny jak zapewniał pracownik banku. Jeśli bowiem spojrzeć na historię notowań tej waluty w dłuższym okresie, widać wyraźnie, że od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku do roku 2004 frank szwajcarski systematycznie zyskiwał na wartości z niewielkimi spadkami kursu, w wyniku czego jego kurs wynoszący początkowo około 1,00 zł wzrósł do poziomu 3,00 zł, od 2004 do połowy 2008 utrzymywała się tendencja spadkowa, w wyniku której kurs obniżył się do 2,00 zł, aby następnie systematycznie rosnąć do poziomu sięgającego 3 zł w okresie od stycznia 2009 r. do połowy 2011 r. oraz 3,5 zł poczynając od połowy 2011 r., sięgając okresowo poziomu 4,00 zł w sierpniu 2011 r. (por. kursy średnie (...) w stosunku do PLN ogłaszane przez NBP).

W okresie historycznym odpowiadającym czasokresowi obowiązywania umowy zawartej przez strony dominowały okresy aprecjacji franka szwajcarskiego, a nie jego deprecjacji, a tym samym założenie banku, że trend aprecjacji utrzyma się przez cały okres wieloletniej umowy zawartej przez strony było całkowicie chybione i wprowadzało w błąd konsumenta.

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli indeksacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok (...) z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17). W wyroku (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. v. (...), wyjaśniono m.in. (pkt 74), że dla oceny abuzywności postanowienia, będącego źródłem spreadu walutowego, zezwalającego przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej istotne jest to, czy przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także „całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”.

Umowa zawarta przez strony nie zawiera nie określa kryteriów ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodowi na walutę obcą, jak również przeliczenia kwoty raty kapitałowo –odsetkowej wyrażonej w (...) na walutę polską. Kredytobiorcy jako konsumenci nie mieli zatem możliwości weryfikacji sposobu działania Banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez Bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji kwoty kredytu oraz rat kapitałowo –odsetkowych zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy

szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambula dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za nieuczciwe została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany bądź denominowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Zdaniem tego Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu

indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez bank kursu franka szwajcarskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej z powodami pozostawiał bankowi swobodę w ustalaniu tego kursu zarówno dla potrzeb przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę (...), jak również dla potrzeb przeliczenia rat kapitałowo –odsetkowych na walutę polską. Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić we frankach kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Co więcej, nie ma żadnych ograniczeń w ustalaniu nowej tabeli nawet kilkukrotnie w ciągu dnia. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Dodatkowo zobowiązanie powodów nie było przeliczane według kursu (...) z dnia zawarcia umowy, ale kursu z dnia uruchomienia kredytu. W konsekwencji kredytobiorcy jako konsumenci w dacie zawarcia umowy byli pozbawieni możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem kredytobiorców w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zarówno w ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w wyrokach z dnia 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, L.) oraz z dnia 4 kwietnia 2019 r., (III CSK 159/17, L.), jak również Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta (Raport Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta dotyczący spreadów, Warszawa 2009 r.) w przypadku kredytów indeksowanych czy też denominowanych nie dochodzi do operacji wymiany waluty, a tym samym konieczności dokonywania transakcji walutowych przez bank. W związku z tym zróżnicowanie kursów dla przeliczania świadczeń stron prowadzi do uzyskania przez bank dodatkowego, ukrytego wynagrodzenia, nieprzewidzianego w treści art. 69 Prawa bankowego, którego wysokości konsument w momencie zawierania umowy nie jest w stanie oszacować.

Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank, co potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało nastąpić jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Pozwany nie wykazał zresztą, aby dokonywał tego rodzaju transakcji, a ponadto ponosił ich koszty odpowiadające stosowanemu spreadowi walutowemu. Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi

okoliczność leżąca poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Ryzyko to ponosi w zasadzie wyłącznie kredytobiorca –konsument, albowiem wysokość jego zobowiązania, po przeliczeniu na złote polskie, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji, a ponadto może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Wprawdzie wraz ze spadkiem kursu waluty aktualizowało się ryzyko kursowe ponoszone przez bank, ale było ono eliminowane za pomocą codziennych transakcji walutowych dokonywanych na rynku międzybankowym.

Opisana wyżej konstrukcja prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a jednocześnie konsument nie dysponuje, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na ograniczenie ponoszonego ryzyka kursowego, a w szczególności zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut w sposób pozwalający na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi swobodnego uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku, w szczególności w zakresie zdolności kredytowej. Nadto ze względu na znaczą różnicę wysokości stawek referencyjnych LIBOR i WIBOR, konsument może być zainteresowany przewalutowaniem dopiero po zaktualizowaniu się ryzyka kursowego. Przewalutowanie kredytu doprowadzi zatem do usankcjonowania skutków rażąco nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego między stronami. Dlatego też, mimo że konstrukcja kredytu denominowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedopuszczalne.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień do umowy nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z zastosowanym mechanizmem, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadził do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, bez udzielenia kredytobiorcy odpowiednich informacji.

Wprawdzie nierównomierne rozłożenie ryzyka w umowie kredytowej nie jest wykluczone, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją zmiennego oprocentowania, to odmienny jest charakter wspomnianego ryzyka i ryzyka kursowego. Wzrost oprocentowania kredytu może prowadzić do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy, a kredytobiorca może spłacić pozostające zadłużenie i uwolnić się od rosnących kosztów obsługi zadłużenia. Tymczasem w przypadku kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej, wzrost kursu waluty, nawet jeśli ma charakter obiektywny, niezależny od swobody wyznaczania kursów przez bank, oznacza jednoczesny wzrost wysokości kredytu przeliczonego na walutę polską.

Powyższych wniosków nie podważa złożenie przez kredytobiorcę oświadczenia o zapoznaniu się z kwestią ryzyka kursowego związanego z zaciąganiem kredytem indeksowanym, skoro nie udzielono mu wszystkich niezbędnych informacji obrazujących konsekwencje przyjętego ryzyka.

Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. Ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień Umowy. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie

umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

W związku z powyższym postanowienia § 2 ust. 1, § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 umowy o kredyt zawartej przez strony, kreujące mechanizm indeksacji, mają charakter niedozwolony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej (spread walutowy), przyjmowano dotychczas, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyjaśniano przy tym, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penalty default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Poglądy te wyrażano także wtedy, gdy uznawano - wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego - iż przedmiotowa klauzula indeksacyjna określała świadczenie główne stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, L.) Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnione wątpliwości, co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Punktem wyjścia do takiej oceny jest przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału,

jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić także wówczas, gdy na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Z kolei norma określająca sposób ustalania kursu waluty musi mieć przypisaną jakąś funkcję poprzez wskazanie do czego ten kurs ma służyć w ramach konstrukcji umowy (np. do celu indeksacji). Z tej przyczyny bardziej zasadne wydaje się mówienie o jednej normie umownej wprowadzającej indeksację o określonych zasadach, więc w odniesieniu do ustalanego w określony sposób kursu waluty, stanowiącą jedną „klauzulę indeksacyjną” – nie zaś o dwóch osobnych normach (wprowadzającej indeksację i określającej jej zasady). Okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli indeksacyjnej mogą być przypisane różne wadliwości (np. abuzywność), a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości (por. M. Szymański, Ocena w świetle art. 385[1] KC walutowej klauzuli indeksacyjnej zamieszczonej w umowie kredytu oraz skutki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne, MOP 2020, Nr 14, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis).

Po usunięciu postanowień niedozwolonych obowiązywanie w dalszym ciągu zawartej przez strony umowy kredytu nie jest możliwe. Celem dokonanej indeksacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozdzielnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

W związku z powyższym po wyeliminowaniu z umowy mechanizmu indeksacji kreującego ryzyko kursowe, umowa nie mogłaby być nadal wykonywana z zastosowaniem niższego oprocentowania właściwego dla waluty obcej i nierozdzielnie związanego z ryzykiem kursowym.

Skutki abuzywności klauzuli przeliczeniowej zawartej w umowie łączącej strony uzależnione są od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy- konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do

zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy. Dla oceny tego zagrożenia i podjęcia przez konsumenta takiej decyzji istotne jest uwzględnienie, że - jak podkreśla Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - „unieważnienie” umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank pkt 48). Położenie prawne stron określają w takim przypadku przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 KC). Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. H. przeciwko I. Z., pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, Erika Jörös v. A. Magyarországi H. Z., pkt 43; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc). Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art. 405 KC albo art. 224 i n. KC stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony z kapitału kontrahenta.

Przy zwrocie bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) nie ma podstaw do konstruowania dodatkowych powinności po stronie zwracającego świadczenie, albowiem instytucja ta konstrukcyjnie wyczerpuje się w zwrocie nienależnego świadczenia (por. E. Łętowska, Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – da mihi factum dabo tibi ius, Iustitia Nr 3(41)/2020, str. 126, podobnie wyrok Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020 r., sygn. akt I ACa 635/19, Legalis). Oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu na czas oznaczony w umowie to synonimiczne określenie świadczenia kwoty kredytu. Ponieważ kredytobiorca nie otrzymuje nic więcej oprócz bezodsetkowej kwoty kredytu, należy wykluczyć możliwość konstruowania przy rozliczaniu nieważnej umowy kredytu, z której wyeliminowano klauzulę abuzywną, jakichkolwiek form wynagrodzenia za korzystanie ze zwracanego kapitału (por. E. Łętowska, Kwalifikacje prawne ..., Iustitia Nr 3(41)/2020, str. 126 i 127 i cytowana tam literatura). Zarówno Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Rzecznik (...), jak również Rzecznik Praw Obywatelskich wskazali jednoznacznie, że nie ma podstaw do żądania takiego wynagrodzenia przez banki na podstawie art. 359, ani tym bardziej art. 405 i 411 KC (por. Stanowisko Prezesa UOKiK w sprawie wyroku (...) z 3.10.2019 r. w sprawie K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) i jego skutków dla umów zawieranych w obrocie konsumenckim z 16.12.2019 r., s. 11, na: (...)uokik.gov.pl/chf/stanowisko-prezesa-uokik-ws-dziubak-vs-raiffeisen-bank-international-ag/, oświadczenie Rzecznika (...) zawierające pogląd istotny dla sprawy z 23.12.2019 r., s. 6–15, dostępne na: (...)2020/01/03/istotny-pogląd-rzecznika-finansowego-w-przelomowej-sprawie-frankowiczow/, stanowisko (...) w sprawie kredytu „frankowego” Państwa D. z 12.12.2019 r., dostępne na: (...)stanowisko-rpo-w-sprawie-kredytu-frankowego-panstwa-dziubakow). Na skutek stwierdzenia nieważności umowy kredytowej między stronami, umowę traktuje się tak, jakby nie doszło do jej zawarcia. Nie można zatem mówić o korzyściach po stronie kredytobiorców w przypadku, gdy to w wyniku negatywnych działań banków, stosujących w umowach klauzule niedozwolone, dochodzi do ich unieważnienia (por. Wioletta Dudziec –Rzeszowska, Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału – glosa – I ACa 635/19, MOP 2020, Nr 18, str. 989).

Roszczenie banku o wynagrodzenie za korzystanie przez kredytobiorcę ze zwracanego kapitału kredytu nie znajduje również podstawy w art. 224 k.c. Przepis ten uzależnia obowiązek wypłaty wynagrodzenia właścicielowi za cały okres korzystania z rzeczy od samoistnego posiadania w złej wierze. Samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest

obowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Obowiązek ten uaktualnia się w momencie, gdy posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, np. wydanie przez sąd wyroku stwierdzającego nieważność umowy, a w konsekwencji wystąpienie przez właściciela z roszczeniem o zwrot rzeczy. Przenosząc ww. regulacje na grunt umowy kredytowej należy przyjąć, kredytobiorca posiadając daną kwotę na mocy ważnej umowy jest jej posiadaczem w dobrej wierze. W następstwie uznania umowy za nieważną będzie on obowiązany do zapłaty wynagrodzenia dopiero od momentu zażądania zwrotu kwoty nienależnie wypłaconej przez bank. W tym przypadku formę wynagrodzenia banku stanowią odsetki ustawowe, których ma on prawo żądać za okres opóźnienia w zapłacie. Przepis art. 224 KC nie tworzy podstawy prawnej domagania się przez bank od kredytobiorcy wynagrodzenia za korzystanie z kapitału za cały okres, gdy korzystał on z danych środków, będąc w przeświadczeniu, że działał w dobrej wierze, tj. uważał, że umowa kredytowa jest ważna, przy czym bank nie zażądał zwrotu środków i nie uznał, że umowa jest nieważna (por. por. Wioletta Dudziec –Rzeszowska, Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału – glosa – I ACa 635/19, MOP 2020, Nr 18, str. 990).

Należy również podkreślić, że celem art. 6 dyrektywy 93/13 jest to, aby konsument nie został związany nieuczciwymi warunkami umownymi stosowanymi przez przedsiębiorcę, w tym wypadku przez bank. Ochrona ta ma służyć realizacji celu odstrasżającego zawartego w art. 7 dyrektywy 93/13. Polegać ma ona na tym, by przedsiębiorca w umowach zawieranych z konsumentem nie wprowadzał nieuczciwych warunków. Obowiązek zapłaty przez konsumenta na rzecz banku wynagrodzenia za korzystanie z kapitału osłabiałoby odstrasżający skutek wynikający z art. 6 i 7 dyrektywy 93/13. Takie praktyki powodowałyby, że cele dyrektywy 93/13 zostałyby pozbawione skuteczności (por. wyrok (...) z 14.6.2012 r. w sprawie B. E. de (...) SA przeciwko J. C., C-618/10, pkt 88).

Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że bank nie ma obowiązku płacić wynagrodzenia za korzystanie z pieniędzy konsumenta, który odstąpił od umowy i zażąda zwrotu spełnionego świadczenia na gruncie dyrektywy o transakcjach na odległość (por. wyrok z 4 czerwca 2010 r., L., C-301/18). Tym mniej prawdopodobna jest zatem jego aprobata dla tego rodzaju żądania zgłaszanego przez przedsiębiorcę w związku z upadkiem transakcji z powodu zastosowania przez tego przedsiębiorcę klauzuli abuzywnej. Byłoby to stanowisko wprost sprzeczne z dyrektywą 93/13, albowiem zarówno dyrektywa, jak również jej interpretacja w acqis communautaire są silnie naznaczone myślą o pierwotnej naganności strony posługującej się i to w działalności profesjonalnej, stale klauzulami abuzywnymi (por. E. Łętowska, Kwalifikacje prawne ..., Iustitia Nr 3(41)/2020, str. 127).

Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że konsekwencją nieważności całej umowy jest obowiązek zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego wynagrodzeniu za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu.

Nawet jednak w przypadku uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału, wynagrodzenie to byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny” kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku).

Powodowie dochodząc roszczenia o ustalenie nieważności umowy, niewątpliwie godzili się na skutki uznania jej za nieważną. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że będzie to niekorzystne dla powodów, uwzględniając, że powodowie na dzień 28 lipca 2020 r. uiszcili na rzecz pozwanego łączną kwotę 368 346,21 zł, czyli niewiele niższą od kwoty udostępnionej im przez bank w wykonaniu umowy.

Ponieważ nieważność umowy nie zagraża interesom powodów będących konsumentami i kredytobiorcami, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank, punkty 59-61, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszości lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Trybunał, podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, wskazał, że jest ona ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współzycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru.

Ponadto standardy ochrony konsumenckiej opierają się na założeniu, że konsument znajduje się w gorszym położeniu niż przedsiębiorca zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, a w konsekwencji skuteczna ochrona konsumenta nie mogłaby zostać osiągnięta, gdyby sąd krajowy przy stwierdzeniu nieuczciwego warunku mógł zmodyfikować umowę poprzez zmianę treści tego warunku. Możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno – represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 (pkt 83 i 84) uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, ale z pozostałego orzecznictwa tego Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona jedynie do przypadku, w którym rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyrok z 7 sierpnia 2018 roku w/s C-96/16 pkt 74 i powołane tam orzecznictwo). Następnie w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie C-118/17 Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł m.in., że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć.

Niedozwolone postanowienie umowne nie może być również zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy przez strony, a powódowie nie wyrazili zgody na jego zastosowanie. Ponadto przepis ten dotyczy ustalenia kursu waluty obcej, w której wyrażono zobowiązanie w celu spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą, a bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r.,

III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W powołanym już wyżej orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowania jest jednolicie teoria dwóch kondykcji, co znalazło potwierdzenie również w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, opubl. L.). W uchwale tej Sąd Najwyższy po rozpoznaniu zagadnienia prawnego "Czy w świetle art. 405 KC i art. 409 KC, w przypadku uznania umowy kredytu indeksowanego za nieważną na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach umowy, kredytobiorca może skutecznie domagać się od banku zwrotu świadczenia w postaci rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych w walucie polskiej lub w walucie obcej, w sytuacji gdy nie doszło do zwrotu przez kredytobiorcę wypłaconej przez bank kwoty kredytu w nominalnej wysokości?" przyjął, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczowego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44).

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wyrażona w umowie kredytowej reguła dotycząca przedterminowej spłaty kredytu lub jego części nic w tym zakresie nie zmienia, gdyż nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wbrew woli nienależnie świadczącego bank nie mógł zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdy jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia. Nadpłacone na podstawie klauzuli abuzywnej świadczenie podlega zwrotowi, i nic w tym zakresie nie

może zmienić nawet wypowiedzenie umowy kredytowej, nie czyni bowiem ono świadczenia nienależnego - należnym, a jedynie otwiera możliwość dokonania potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez powodów na rzecz banku, są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c.

Stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej do waluty obcej w umowie kredytu odpowiada sytuacji *condictio causa finita* (por. P. Książak (w:) K. Osajda (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. IIIA, Warszawa 2017, art. 410, s. 56-68). W momencie spełniania przez strony świadczeń wynikających z umowy, miały one podstawę prawną w umowę kredytu. Dopiero decyzja konsumenta –kredytobiorcy o skorzystaniu z opcji unieważnienia umowy i wydany w jej następstwie wyrok sądu w postępowaniu sanacyjnym na podstawie art. 385¹ k.c. spowodują jej upadek. Nie ma zatem znaczenia stan świadomości *solvensa co do istnienia zobowiązania* (por. E. Łętowska Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – da mihi factum dabo tibi ius. *Iustitia*, Nr 3(41)/2020, str. 125).

Odnosząc powyższe uwagi do ustalonego stanu faktycznego, stwierdzić należy, że powodowie spełniali na rzecz pozwanego świadczenia w postaci poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych w wykonaniu umowy, która następnie upadła. Spełnienie tych świadczeń miało zatem podstawę prawną, która później odpadła. Tym samym świadczenia te stały się nienależne i podlegają zwrotowi już po ich spełnieniu. Nie ma zatem znaczenia, czy kredytobiorcy spełniając świadczenie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązania, jak również, że spełnili część świadczenia przed terminem wymagalności wynikającym z umowy.

Do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł wymagalności roszczenia. Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady roszczenia te mogą stać się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę- konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia.

Strona pozwana na wypadek unieważnienia umowy kredytu zgłosiła ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powodów dochodzonych w niniejszej sprawie z przysługującą jej wzajemną wierzytelnością o zwrot kwoty udzielonego kredytu w kwocie 400 000 zł oraz wierzytelnością z tytułu zwrotu korzyści osiągniętej przez powodów z tytułu korzystania z nienależnej im usługi finansowej w wysokości 141 816,10 zł.

Złożenie w toku procesu przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu wzajemnej wierzytelności łączy się z podniesieniem procesowego zarzutu potrącenia, tj. z powołaniem się na umorzenie w całości lub w części dochodzonej od niego wierzytelności w następstwie złożonego oświadczenia o potrąceniu. Także podniesienie procesowego zarzutu potrącenia w odpowiedzi na pozew jest jednoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu (por. wyr. SN z 4.2.2004 r., I CK 181/03, L.).

Zgodnie z art. 203¹ § 2 k.p.c. pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna.

W niniejszej sprawie pozwany zgłosił zarzut potrącenia przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy.

W orzecznictwie uznaje się za dopuszczalne dokonanie potrącenia jedynie ewentualnie tj. tylko na wypadek, gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność, która jest kwestionowana, została uznana przez sąd za uzasadnioną (zob. np. wyr. SN z 22.11.1968 r., I CR 538/68, OSNCP 1969, Nr 11, poz. 204; z 9.11.2011 r., II CSK 70/11, L.; uchw. SN z

25.7.2019 r., III CZP 18/19, L.). Potrącenie takie nie pozostaje w sprzeczności z zakazem potrącenia pod warunkiem. Pozwany ma bowiem interes w zaskarżeniu wyroku oddalającego powództwo, w określonej, kwestionowanej przez niego części, jedynie wskutek uznania zasadności wzajemnego przedstawionego do potrącenia roszczenia pozwanego (zob. wyr. SN z 1.12.1961 r. (4 CR 212/61, OSPiKA 1962, Nr 11, poz. 293, oraz wyr. SN z 22.11.1968 r. (I CR 538/68, OSNCP 1969, Nr 11, poz. 204).

Odnosząc powyższe stanowisko do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, należy uznać za dopuszczalne złożenie przez pozwanego ewentualnego zarzutu potrącenia na wypadek uwzględnienia żądania powodów o zwrot nienależnego świadczenia.

W orzecznictwie rozważano kwestię, czy w granicach umocowania pełnomocnika procesowego wynikających z tego przepisu mieści się także złożenie w imieniu strony materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, jak również przyjęcia takiego oświadczenia w imieniu strony, której jest składane, udzielając odpowiedzi negatywnej co do obu tych kwestii (por. wyr. SN: z 20.10.2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005, Nr 10, poz. 176; z 12.10.2007 r., V CSK 171/07, L.; z 10.8.2010 r., I PK 56/10, OSNAPiUS 2011, Nr 23–24, poz. 295; z 13.1.2016, II CSK 862/14, OSNC-ZD 2017, Nr A, poz. 8). Uznano jednak za dopuszczalne udzielenie pełnomocnikowi procesowemu przez mocodawcę wraz z jego ustanowieniem dorozumianego umocowania do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu (zob. wyr. SN z 4.2.2004 r., I CK 181/03, L.). Podobnie w konkretnych okolicznościach sprawy mogą zachodzić podstawy do stwierdzenia umocowania pełnomocnika procesowego do reprezentacji biernej strony w zakresie dotyczącym złożenia jej oświadczenia o potrąceniu (zob. wyr. SN 23.2.2017 r., V CSK 305/16, L.).

W niniejszej sprawie w zakresie umocowania pełnomocnika pozwanego mieści się m.in. składanie oświadczeń w przedmiocie potrącenia wierzytelności przysługujących pozwanemu z wierzytelności drugiej strony postępowania (por. k. 139 akt sprawy). Natomiast zakres umocowania pełnomocnika powodów ma charakter wyłącznie procesowy, a tym samym nie obejmuje składania i przyjmowania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, co przesądza o bezskuteczności zgłoszonego zarzutu potrącenia.

Niezależnie od powyższego zarzut potrącenia kwoty 141 816,10 zł nie mógłby zostać uwzględniony, albowiem z przyczyn wskazanych wcześniej, stronie pozwanej nie przysługuje wierzytelność o zapłatę przez powodów wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu.

Ubocznie należy podnieść, że ewentualne zubożenie banku obejmuje koszt pozyskania kapitału na rynku międzybankowym oraz koszt związany z udostępnieniem kapitału „kredytobiorcy” na warunkach określonych w umowie, co w przypadku kredytów denominowanych/indeksowanych może obejmować koszt zabezpieczenia pozycji walutowej banku udzielającego takiego finansowania. Jednocześnie wzbogacenie „kredytobiorcy” wynikające z upadku umowy kredytowej nie jest tożsame co do wartości ze zubożeniem banku. W związku z tym koncepcja, która zakładałaby, że kondycja banku oparta jest na stawce referencyjnej WIBOR + marży odsetkowej banku byłaby dyskusyjna i nieoczywista (por. Paweł Wajda, Ireneusz Stolarski Wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z kapitału pieniężnego – glosa – I ACa 635/19, MOP 2020, Nr 18, str. 978 -982).

Strona pozwana tymczasem w ramach zarzutu potrącenia oparła swoją kondycję na stawce referencyjnej WIBOR oraz marży odsetkowej. Nie odwołała się natomiast do poniesionych kosztów pozyskania kapitału udostępnionego powodom, jak również kosztów zabezpieczenia pozycji walutowej w związku z udostępnieniem im kapitału kredytu, ani tym bardziej nie udowodniła tych kosztów.

Zgodnie z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. jeżeli wskutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Z prawa zatrzymania korzysta się przez złożenie stosownego oświadczenia woli drugiej stronie (A. Koch, w: Gutowski, Komentarz, t. II, art. 496, Nb 9–10). Ponieważ jest to uprawnienie wynikające z mocy prawa i modyfikuje obowiązek zwrotu świadczeń, który także wynika z mocy prawa (art. 494 KC), a nie z umowy, może być ono złożone w formie

dowolnej, niezależnie od tego, w jakiej formie zawarta była umowa, z której świadczenia podlegają zwrotowi. Może być także złożone jako zarzut procesowy w sprawie o zwrot otrzymanego świadczenia (A. Koch, w: Gutowski, Komentarz, t. II, art. 496, Nb 11).

Ponieważ skorzystanie z prawa zatrzymania jest oświadczeniem wywołującym skutki w dziedzinie prawa materialnego, musi być objęte zakresem umocowania pełnomocnika pozwanego, jak również umocowania pełnomocnika powodów.

Jak wskazano już wyżej pełnomocnik powodów nie był upoważniony do składania i przyjmowania oświadczeń materialnoprawnych, co przesądza również o bezskuteczności zgłoszonego zatrzymania.

Powodowie dochodzili zwrotu części świadczeń spełnionych na podstawie umowy w okresie od 1 lutego 2011 r. do 1 lipca 2020 r. w łącznej kwocie 299 110 zł.

W związku z powyższym powództwo o zapłatę powyższej kwoty okazało się zasadne, a ich wysokość została wykazana na podstawie dokumentu prywatnego pochodzącego od strony pozwanej tj. zaświadczenia o wysokości dokonanych spłat. Jeżeli pozwany zaprzeczał prawdziwości tego dokumentu, obowiązany był udowodnić tę okoliczność (por. art. 253 zdanie pierwsze k.p.c.).

Odnosząc się do kwestii podziału dochodzonego świadczenia między powodami należy wskazać, że powodowie odwołali się w tym zakresie do domniemania równych udziałów w prawach majątkowych poszczególnych wierzycieli wynikającego z przepisów art. 379 k.c. oraz art. 195 k.c., a ponadto istnienia wspólności majątkowej małżeńskiej pomiędzy A. O. i B. O.. Na skutek powyższego domniemania powodowie byli zwolnieni z wykazania wysokości swoich udziałów we wspólnym prawie, a ciężar dowodu okoliczności przeciwnej spoczywał na stronie pozwanej.

W obowiązującym de lege lata ustawodawstwie brak przepisów zastrzegających solidarność wierzycieli. Również w przypadku wspólności majątkowej małżeńskiej ustawodawca nie wprowadził prawnego zastrzeżenia solidarności czynnej małżonków, gdy występują oni w roli wierzycieli. Ze względu na występującą łączną wspólność majątku małżeńskiego nie można także, w trakcie zasądzania należnego świadczenia, rozdzielać go na części przypadające każdemu z małżonków. Do istoty takiej wspólności należy bowiem zaniechanie określenia wielkości udziałów przypadających każdemu z małżonków; najczęściej zresztą określa się ją mianem „wspólności bezudziałowej”. Poprawną formułą jest więc „zasądzenie świadczenia na rzecz powodów”; bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków (por. E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka, MOP 2009, Nr 3, str. 123, Legalis).

Podzielając powyższe stanowisko Sąd zasądził świadczenie na rzecz powodów A. O. i B. O. bez zastosowania konstrukcji solidarności czynnej.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Niezwłoczne spełnienie świadczenia oznacza jego spełnienie bez nieuzasadnionej zwłoki (w normalnym toku rzeczy). O tym, czy świadczenie zostało spełnione niezwłocznie, a zatem należycie, rozstrzygają okoliczności konkretnego przypadku, oceniane zgodnie z ogólną zasadą art. 354 k.c.

Termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez powodów nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, w związku z czym świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do wykonania. Pozwany został wezwany do spełnienia świadczenia w dacie otrzymania reklamacji powodów, w której zostało zawarte m. in. wezwanie do zwrotu wszystkich świadczeń spełnionych przez powodów w wykonaniu umowy

w związku z jej nieważnością. Pozwany ustosunkował się do tego żądania w piśmie z dnia 7 października 2020 r., a tym samym od dnia następnego opóźnia się ze spełnieniem zasądanego świadczenia.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. dodatkową przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Interes prawny w ustaleniu istnieje, gdy wyrok uwzględniający powództwo usunie zagrożenie dla praw powoda tj. zakończy spór istniejący albo zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424¹², Warszawa 2020, Legalis, art. 189 k.p.c., nb 23). Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może także istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia, jeżeli ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne (por. wyr. SN z 11.9.1953 r., I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; orz. SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110).

W ocenie Sądu powodowie mają interes w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, niezależnie od zasadności zgłaszanego równocześnie roszczenia pieniężnego. Strony na podstawie umowy łączą długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany zgodnie z jej treścią. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje w sposób definitywny sytuacji prawnej stron. Natomiast stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu usuwa więc wątpliwości co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z umowy. Równocześnie przesądza o dalszych skutkach łączących się z nieważnością umowy, w tym o istnieniu hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Nie ma przy tym znaczenia czy pomiędzy stronami będzie nadal istniał spór dotyczący rozliczenia nieważnej umowy, gdyż nie są to należności wynikające z umowy ani należności zabezpieczone hipoteką umowną. Wskazać należy również na treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Ponieważ powodowie wygrali proces w całości, należało włożyć na pozwanego obowiązek zwrotu powodom wszystkich kosztów procesu, które obejmują opłatę sądową od pozwu w kwocie 1 000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 10 800 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.) oraz wydatek w kwocie 51 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa.

Zasądzone na rzecz powodów koszty procesu zostały rozdzielone pomiędzy nimi według zasad przyjętych przy podziale świadczenia głównego.

ZARZĄDZENIE

doręczyć pełnomocnikom stron odpisy wyroku z dnia 12 lipca 2021 r. wraz z uzasadnieniem.